

Sygnatura akt I C 1207/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 19-11-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant:Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 19-11-2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. Ś.

przeciwko (...) Bank S.A.

o zapłatę i nakazanie

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank S.A. na rzecz powódki K. Ś. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w części co do żądania nakazania usunięcia wpisów ze zbiorów danych prowadzonych przez Biuro (...) S.A.;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.463,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1207/15

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 16 lipca 2015 r. powódka K. Ś. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Banku SA kwoty 10000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, a nadto nakazania stronie pozwanej usunięcia wpisów ze zbiorów danych prowadzonych przez Biuro (...) SA dotyczących umowy pożyczki z 27 stycznia 2011 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka nigdy nie zawierała ze stroną pozwaną umowy pożyczki z 27 stycznia 2011 r. O fakcie jej zawarcia dowiedziała się w związku z otrzymanymi wezwaniami do spłaty rat. W konsekwencji wielokrotnie składała wyjaśnienia oraz reklamacje, kwestionując, aby była stroną umowy.

Ostatecznie w dniu 10 czerwca 2013 r. za wyłudzenie w/w pożyczki został skazany P. K., któremu zarzucono fałszerstwo dokumentów. Pomimo tego strona pozwana w dalszym ciągu monitowała powódkę w zakresie konieczności spłaty oraz podejmowała różne czynności windykacyjne, m.in. związane z telefonami od pracowników strony pozwanej. Zaległość kredytowa powódki została ujawniona w Biurze (...).

W konsekwencji pozwanej odmówiono udzielenia kredytu, w związku z czym musiała sprzedać posiadane nieruchomości.

Wielokrotne i uporczywe wzywanie powódki do spłaty pożyczki, której nigdy nie zaciągnęła wpłynęło na jej dyskomfort psychiczny i stanowiło przykre dla niej i dla jej rodziny okoliczności.

Ostatecznie zainicjowała kolejne postępowanie sądowe, w wyniku którego wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z 10 grudnia 2014 r. (sygn. (...)) stwierdzono nieważność w/w umowy z 27 stycznia 2011 r.. Pomimo tego wpis w Biurze informacji kredytowej nie został usunięty.

Zdaniem powódki zachowanie strony pozwanej doprowadziło do naruszenia czci i dobrego imienia. Bezpodstawnie umieszczono jej dane w rejestrze dłużników nierzetelnych. Wpłynęło to na jej zdolność kredytową oraz uniemożliwiło czynienie inwestycji. Przykrym doświadczeniem była także konieczność zmierzenia się z podejmowanymi czynnościami windykacyjnymi oraz tłumaczenia się z tego w obecności rodziny i przyjaciół. Powódka zmuszona była także przyjeżdżać do Polski.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Bank SA wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że umowę z 27 stycznia 2011 r. zawarł w imieniu powódki jej mąż P. K.. Został on następnie skazany za posłużenie się przy zawieraniu umowy podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu powódki. Nieważność tej umowy została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z 10 grudnia 2014 r. Ewentualna bezprawność zachowania pozwanego nie była jednak zawiniona, zachowanie to nie doprowadziło jednak do naruszenia dóbr osobistych powódki. Strona pozwana zarzuciła także, że powódka nie udowodniła zarówno istnienia krzywdy, jak i jej rozmiaru.

Strona pozwana wskazała także, że usunęła informację o pozwanej z rejestru Biura (...).

Na rozprawie w dniu 15 października 2015 r. powódka cofnęła pozew, w części, co do nakazania stronie pozwanej usunięcia wpisów ze zbiorów danych prowadzonych przez Biuro (...) SA dotyczących umowy pożyczki z 27 stycznia 2011 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 15 lutego 2007 r. K. Ś. złożyła oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa swojemu mężowi P. K. celem zakupu mieszkania i dopełnienia związanych z tym formalności, w szczególności do:

- zakupu na jej rzecz jakichkolwiek nieruchomości, praw wieczystego użytkowania, udziałów w nieruchomości, lub prawach użytkowania wieczystego gruntu, spółdzielczych własnościowych praw do lokali – za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, a w związku z tym do zapłaty całej ceny sprzedaży, do objęcia nieruchomości w posiadanie, do podpisania stosownych aktów notarialnych, do zawarcia umów przedwstępnych, warunkowych i przenoszących własność, do zmiany lub rozwiązania tych umów, do składania wszelkich oświadczeń, w tym oświadczeń o dobrowolnym poddaniu się mocodawczyni rygorowi egzekucji z aktów notarialnych na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 lub 5 k.p.c., do składania wyjaśnień i zapewnień oraz do dokonywania wszelkich innych czynności, jakie w powyższych sprawach mogą okazać się konieczne,

- zawarcia umowy kredytowej z dowolnym bankiem, której przedmiotem będzie udzielenie kredytu na cel i na warunkach według uznania pełnomocnika, a w związku z tym do podpisywania wszelkich dokumentów związanych z przedmiotowym kredytem.

W dniu 27 stycznia 2011 r. P. K. posługując się pełnomocnictwem z dnia 15 lutego 2007 r. i podrobionym dokumentem o zatrudnieniu i zarobkach K. Ś. zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. jako pożyczkodawcą umowę pożyczki nr NP\ (...), na kwotę 19.252,28 zł.

(dowód: fakt znany Sądowi z urzędu – por. uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z 10 grudnia 2014 r., sygn. I C 1179/14).

Sąd Rejonowy dla (...) w K. wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie (...) uznał P. K. za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2011 r. w K., działając na podstawie pełnomocnictwa notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 15 lutego 2007 roku udzielonego mu przez K. Ś., upoważniającego m.in. do zawierania w jej imieniu umów kredytowych, działając jej imieniem, w celu uzyskania dla siebie od (...) Banku S.A. we W. pożyczki w kwocie 19.252,28 zł, posłużył

się uprzednio podrobionym przez siebie w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o rzekomym zatrudnieniu K. Ś.w (...) sp. z o.o.i osiąganym tam wynagrodzeniu miesięcznym w wysokości 3.700 zł brutto, a okoliczności te miały istotne znaczenie dla uzyskania wyżej wymienionego wsparcia finansowego, który to czyn stanowi występki z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 297 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał go za ten czyn na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, przy czym wysokość jednej stawki ustalił na kwotę 10 zł. Orzeczenie stało się prawomocne w dniu 19 lipca 2013 r.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla (...)w K.z dnia 10 czerwca 2013r. wydany w sprawie (...))

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z 10 grudnia 2014 r. (sygn. (...)) ustalono nieważność w/w umowy, przy czym jako podstawę nieważności wskazano przekroczenie zakresu umocowania pełnomocnika zawierającego umowę. Wyrok uprawomocnił się w dniu 24 stycznia 2015 r.

(dowód: fakt znany Sądowi z urzędu – por. uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z 10 grudnia 2014 r., sygn. (...))

Powódka o zawarciu w/w umowy dowiedziała się telefonicznie, na początku 2012 roku od osoby trzeciej, działającej najprawdopodobniej z inicjatywy P. K.. W dniu 9 stycznia 2012 r. zgłosiła stronie pozwanej oraz jednostce Policji o prawdopodobnym wyłudzeniu pożyczki i podrobieniu jej podpisu.

(dowód: zgłoszenie reklamacyjne – k. 26, zgłoszenie przestępstwa – k. 27, reklamacja – k. 28-29, przesłuchanie powódki – rozprawa w dniu 19 listopada 2015 r.)

Do powódki skierowano przypomnienie o terminie wpłaty raty w dniu 23 stycznia 2012 r., wezwanie do zapłaty w dniu 15 czerwca 2012 r.

(dowód: pismo z 23.01.2012 r. – k. 30, pismo z 18.06.2015 r. – k. 31)

W 2012 roku powódka ubiegła się bezskutecznie o kredyt konsumpcyjny, w związku z czym ostatecznie w dniu 29 sierpnia 2012 r. i 26 marca 2013 r. dokonała sprzedaży posiadanych nieruchomości.

(dowód: umowy sprzedaży z 29.08.2012 r. – k. 32-38 i z 26.03.2013 r. – k. 39-42, przesłuchanie powódki – rozprawa w dniu 19 listopada 2015 r.)

Fakt zawarcia w/w umowy przez powódkę ujawniono w rejestrze Biura (...) w dniu 14 marca 2011 r. Zaległość powyżej 30 dni została ujawniona w dniu 30 kwietnia 2012 r. Zapytanie o osobę powódki skierowano do tego rejestru w dniu 19 stycznia 2012 r. przez Bank (...) SA, w dniu 13 grudnia 2014 r. przez (...) Bank (...) SA.

(dowód: raport kredytowy (...) SA – k. 43-56 i 60-71)

Powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia pismem z 22 kwietnia 2015 r.

(dowód: pismo z 22.04.2015 r. z dowodem nadania – k.72-76, 81-96)

Wpis w rejestrze Biura (...) SA został usunięty w dniu 9 września 2015 r.

(dowód: potwierdzenie wykonania korekty – k. 108).

Powódka o zawarciu umowy na jej rzecz przez jej męża osobiście poinformowała rodzinę, przyjaciół i znajomych. Krzywdę odczuwała w związku z nieuzasadnionym uznaniem jej za dłużnika, koniecznością wielokrotnego składania wyjaśnień i reklamacji w związku z w/w umową, koniecznością przyjazdów do Polski, w tym na rozprawy sądowe, a także faktem uznania ją przez pracowników banku za oszustkę

(dowód: przesłuchanie powódki – rozprawa w dniu 119 listopada 2015 r.)

Powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia pismem z 22 kwietnia 2015 r.

(bezsporne)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Warunkiem przypisania odpowiedzialności jest przy tym możliwość przypisania sprawcy naruszenia odpowiedzialności stosownie do przepisów o czynach niedozwolonych (por. art. 415 i n. kc). W rozpoznawanej sprawie konieczne było przede wszystkim wykazanie winy osoby, która wyrządziła szkodę przy wykonywaniu powierzonej jej czynności (por. art. 430 kc).

Na wstępie należało zaznaczyć, że część niedogodności odczuwanych przez powódkę i opisanych przez nią tak w trakcie przesłuchania, jak i w uzasadnieniu pozwu jako uzasadniających jej roszczenie nie podlega rekompensacie poprzez zadośćuczynienie. W szczególności zadośćuczynienie nie może rekompensować niedogodności związanych ze sporem, co do istnienia, lub nieistnienia określonego stosunku cywilnoprawnego

Samo prowadzenie sporu, co do treści łączącej strony umowy nie ma charakteru bezprawnego. Podobnie nie jest działaniem bezprawnym kierowanie wezwania do zapłaty w błędnym przekonaniu, że wzywającemu przysługuje roszczenie. Także uczestniczenie w procesach sądowych nie stanowi źródła powstania dla wygrywającego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę. Gdyby było inaczej każde nieuzasadnione powództwo, nieuzasadniona odpowiedź na pozew, czy wezwanie do zapłaty skutkowałoby automatycznie odpowiedzialnością odszkodowawczą. Inaczej byłoby, gdyby sprawca szkody celowo wytaczał procesy sądowe, aby nadszarpnąć reputację poszkodowanego. W rozpoznawanej sprawie sytuacja tak nie miała miejsca.

O zachowaniu naruszającym dobro osobiste można także mówić, jeżeli forma prowadzenia sporu ma charakter obraźliwy, lub nękający, a wezwania do zapłaty zawierają groźby o charakterze bezprawnym, słowa obelżywe lub w inny sposób zniesławiające.

W rozpoznawanej sprawie zachowaniu pozwanego takiej formy przypisać nie można. Do pozwu dołączono jedynie dwa pisma strony pozwanej – przypomnienie o terminie zapłaty raty zapadłej i wezwanie do zapłaty. Trudno było uznać za obraźliwe.

Powódka nie wykazała przy tym w żaden sposób, że nękano ją telefonami windykatorów. Nie przedstawiła w szczególności bilingu połączeń, a jej zeznania w tym zakresie było ogólnikowe. Także przesłuchany w sprawie świadek nie potrafił w istocie wskazać częstotliwości ewentualnych telefonów oraz opisać ich formy.

Innego rodzaju niedogodności powódka upatrywała w konieczności sprzedania nieruchomości, z uwagi na niemożność uzyskania kredytu konsumpcyjnego. Tego rodzaju niedogodność nie jest jednak związana z naruszeniem dóbr osobistych.

W konsekwencji jedynym zachowaniem się strony pozwanej, które mogłoby rodzić odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia, było umieszczenie w rejestrze Biura (...) informacji o zadłużeniu przeterminowanym. Takie zachowanie mogło bowiem naruszać dobre imię powódki.

Zachowanie takie było obiektywnie bezprawne, albowiem nie ulegało wątpliwości w świetle prawomocnego wyroku tutejszego Sądu z 10 grudnia 2014 r., że umowa z powódką nie została ważnie zawarta. Pracownikowi strony pozwanej można przy tym przypisać winę nieumyślną w zawarciu tej umowy oraz ujawnieniu przeterminowanego długu, albowiem powinien był przeanalizować treść pełnomocnictwa osoby stawiającej w imieniu powódki i ustalić, że

pełnomocnictwo nie upoważniało do zawierania umów pożyczki. W tym zakresie nie dochował należytej staranności wymaganej z uwagi na zawodowy charakter działalności bankowej (por. art. 355 § 2 kc).

Wypada przy tym zauważyć, że stopień winy nie był jednak początkowo znaczny, albowiem udzielone przez powódkę pełnomocnictwo upoważniało pełnomocnika powódki do zawarcia umowy kredytu. Dopiero w postępowaniu sądowym dokonano ostatecznej wykładni treści i zakresu tego pełnomocnictwa. Wypada też zauważyć, że w skazującym pełnomocnika powódki wyroku karnym nie odniesiono się do ważności i zakresu pełnomocnictwa, wskazując tam jedynie, że pełnomocnik posłużył się sfałszowanym zaświadczeniem o zarobkach. Wobec tego orzeczenie to nie przesądzało o ważności umowy pożyczki. Sąd karny wskazywał wprawdzie, że pełnomocnik uzyskał pożyczkę dla siebie, ale wynikało to z konstrukcji przepisu art. 270 § 1 kk. Na ważność umowy samo z siebie nie miało to znaczenia (bank mógł natomiast powoływać się na błąd w rozumieniu art. 84 i n. kc). Jest znamienne, że P. K. nie został skazany za przestępstwo z art. 286 § 1 kk (przestępstwo oszustwa), lecz przestępstwo przeciwko dokumentom

Zachowanie strony pozwanej stało się natomiast naganne po uprawomocnieniu się wyroku z 10 grudnia 2014 r., co stało się 24 stycznia 2015 r. Nie było już wówczas żadnego usprawiedliwienia dla utrzymywania nieprawdziwej informacji w rejestrze Biura (...).

Zdaniem Sądu naruszenie dóbr osobistych powódki miało początkowo charakter nieznaczny. Fałszywa informacja o zadłużeniu przeterminowanym nie była znana ani powszechnie, ani szerszemu gronu znajomych. To powódka jako pierwsza poinformowała o całej sytuacji swoich bliskich, mając w ten sposób kontrolę nad przepływem i kształtem informacji. Strona pozwana nie wszczęła przeciwko powódce procesu sądowego, ani postępowania egzekucyjnego, wobec czego dobre imię powódki nie zostało w ten sposób naruszone, np. poprzez niesłuszne zajęcia egzekucyjne. Należy także zauważyć, że strona pozwana nigdy nie kwestionowała jakichkolwiek osobistych przymiotów powódki, wobec czego nie ma podstaw, żeby przyjąć, że jej godność została przez nią naruszona.

Wypada też zauważyć, że ostatecznie dobre imię powódki nie zostało podważone u osób trzecich, a w każdym razie okoliczność taka nie została ujawniona. Co najwyżej jakąś opinię mógł o powódce wyrobić sobie pracownik banku, który odmówił jej kredytu. Nie ma jednak dowodu, że powódka pozostawała z tym bankiem w stałych stosunkach, które ewentualny kontakt i opinię pozwoliłyby zindywidualizować. W takiej sytuacji nawet ewentualna negatywna opinia o powódce nie miała konsekwencji wykraczającej poza sferę stricte majątkową. Wypada zauważyć, że banki stosunkowo często odmawiają różnego rodzaju kredytowania, wobec czego samo istnienie po stronie powódki jakiegokolwiek przeszkody z tym związanej (choćby nieprawdziwej) nie musiało prowadzić do formułowania opinii związanych z jej dobrym imieniem.

Informacja o wskazanym zadłużeniu była znana tylko podmiotom sprawdzającym sytuację powódki w rejestrze Biura (...). Z dokumentów przedstawionych przez powódkę wynikało, że zapytania były przede wszystkim kierowane przez sam (...) Bank SA w celu monitorowania sytuacji powódki. Poza tym sprawdzenie było dokonane dwukrotnie na wniosek innych banków (raz w 2012 r., raz w 2014 r.). Wobec powyższego stwierdzić należy, że krzywda powódki związana z naruszeniem jej dobra osobistego była nieznaczna w znacznej części okresu, w którym wpis o istnieniu zadłużenia przeterminowanego się utrzymywał. Zdaniem Sądu powódka domagała się zadośćuczynienia bardziej jako rekompensaty za błąd banku w zawarciu umowy, w oderwaniu od zakresu naruszenia jej dóbr osobistych, tak aby otrzymać kwotę pieniężną także za niedogodności nie opisane w art. 448 kc.

Odrębnie należało natomiast traktować sytuację po uprawomocnieniu się wyroku ustalającego nieważność umowy pożyczki. Dalsze utrzymywanie nieprawdziwego zapisu o zadłużeniu przeterminowanym nie miało jakiegokolwiek uzasadnienia i zawstydzona strona pozwana fakt, że nie doprowadziła do usunięcia tego zapisu chociażby na drugi dzień po uprawomocnieniu się w/w wyroku. W tym okresie krzywda powódki było znacząco wyższa. Mogła bowiem traktować dalsze utrzymywanie nieprawdziwej wiadomości na jej temat jako niczym nie usprawiedliwioną szykanę.

Wobec powyższego Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 5000 zł. Kwota ta uwzględnia opisane wyżej okoliczności naruszenia dobrego imienia powódki, zakres tego naruszenia, w tym jego zasięg wśród osób trzecich oraz realny wpływ na ocenę dobrego imienia powódki, a także niczym nieusprawiedliwione utrzymywanie fałszywej

informacji o zadłużeniu przeterminowanym pomimo prawomocnego orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy. Poza zakresem rekompensaty pozostawały natomiast same niedogodności związane ze sporem co do ważności i skuteczności umowy pożyczki oraz sprawami sądowymi z tym związanymi. W obecnym stanie prawnym nie podlegają one naprawieniu z uwagi na ograniczenie zakresu przepisu art. 448 kc do naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 kc.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił powództwo częściowo, zasądając na rzecz powódki kwotę 5000 zł, jak w pkt I wyroku i oddalając dalej idące powództwo jako nieuzasadnione, jak w pkt III wyroku.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. Strona pozwana nie kwestionowała daty wezwania jej do zapłaty zadośćuczynienia.

W zakresie powództwa cofniętego postępowanie umorzono na podstawie art. 355 § 1 kc

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc i 102 kpc. Powódka poniosła koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2400 zł, koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 505 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Jej powództwo o nakazanie okazało się uzasadnione w całości (strona pozwana spełniła świadczenie w toku procesu), wobec czego należał jej się zwrot całej opłaty sądowej w kwocie 5 zł. W pozostałej części powództwo uwzględniono w połowie, wobec czego powódce należał się zwrot dalszej kwoty  $\frac{1}{2}$  z (2400 zł + 17 zł + 500 zł), tj. 1458,50 zł. W typowej sytuacji przy stopniowym rozdzieleniu kosztów stronie pozwanej należałby się zwrot  $\frac{1}{2}$  poniesionych kosztów procesu w kwocie 2400 zł. W rozpoznawanej sprawie obniżenie kwoty kosztów należnych powódce byłoby zachowaniem niesprawiedliwym. Strona powodowa swoim zachowaniem naruszyła dobra osobiste powódki, wobec czego nie sposób zaakceptować sytuacji, w której miałyby po rozstrzygnięciu sporu w tym zakresie osiągnąć jakąkolwiek korzyść, np. przez zwrot części poniesionych kosztów procesu. Wobec tego przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów Sąd nie obciążył równocześnie powódki jakimikolwiek kosztami pozwanego, stosując w tym zakresie art. 102 kc.